

Krakowianie nie będą już płacić za wywóz mebli

22.01.2010

Przetarg na budowę pierwszej łamusowni przy ul. Nowohuckiej zostanie ogłoszony przez Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w ciągu miesiąca.

Budowa ruszy jeszcze w tym roku, ma się zakończyć w przyszłym. Będzie finansowana głównie z funduszy unijnych. Docelowo w Krakowie ma powstać siedem do dziewięciu podobnych miejsc. Nie będą to wysypiska śmieci, ale nowoczesne punkty odbioru odpadów, które nie mieszczą się i nie powinny być składowane w tradycyjnych koszarach. Co roku w Krakowie likwiduje się ponad 1500 wysypisk i ciągle powstają nowe. Krakowianie wolą wyrzucać śmieci nielegalnie, ale za darmo, niż pozbywać się ich legalnie, ale drogo.

Dziś jedynie telewizora lub pralki można się pozbyć w łatwy sposób, można je oddać do sklepu, gdzie kupuje się nowy. Żeby oddać zużyte baterie czy świetlówki, trzeba jednak poszukać specjalnego pojemnika.

Problem z odpadami wielkogabarytowi jest niestety większy. Nie tak łatwo wyrzucić kanapę, fotel, czy szafę. Trzeba sporo poczekać na ich wywiezienie (nawet do pół roku, bo z taką częstotliwością organizowana jest w Krakowie akcja Wystawka, podczas której zbierane są odpady dużych rozmiarów) albo słono zapłacić firmie zajmującej się wywozem odpadów wielkogabarytowych.

Jak na razie zaplanowano budowę pierwszej łamusowni przy siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Lokalizacja kolejnych będzie znana jeszcze w tym roku.

Źródło: Polska Gazeta Krakowska "Wywieziesz kanapę i gruz bez problemu", Małgorzata Stuch, 16.01.10